TENIS ZAWODNICZY, WOKÓŁ KORTU

Marketa Vondrousova zdyskwalifikowana! Jest oświadczenie Czeszki

maciej · 22 czerwca, 2026

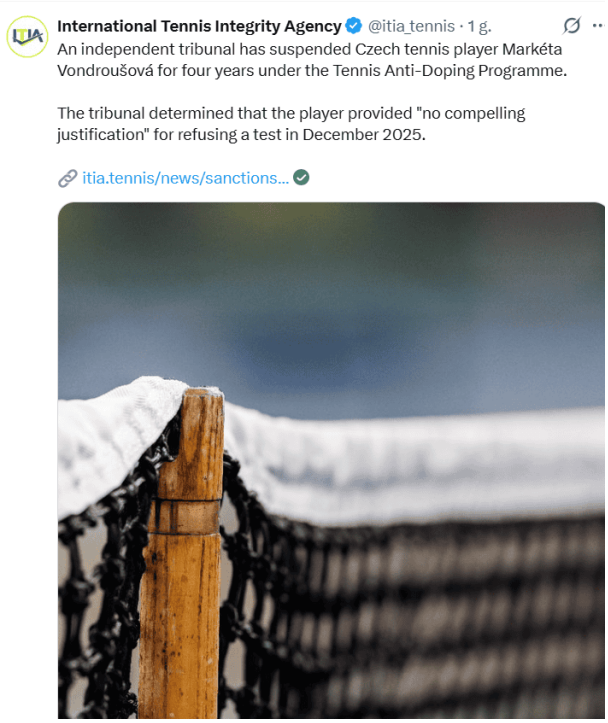


Marketa Vondrousova m. in mistrzyni Wimbledonu 2023, finalistka Roland Garros 2019, srebrna medalistka Igrzysk Olimpijskich w Tokio w grze pojedynczej kobiet, została zdyskwalifikowana na cztery lata. Czeszka po dyskwalifikacji wydała oświadczenie pisząc m. in.: Nigdy nie stosowałam dopingu.

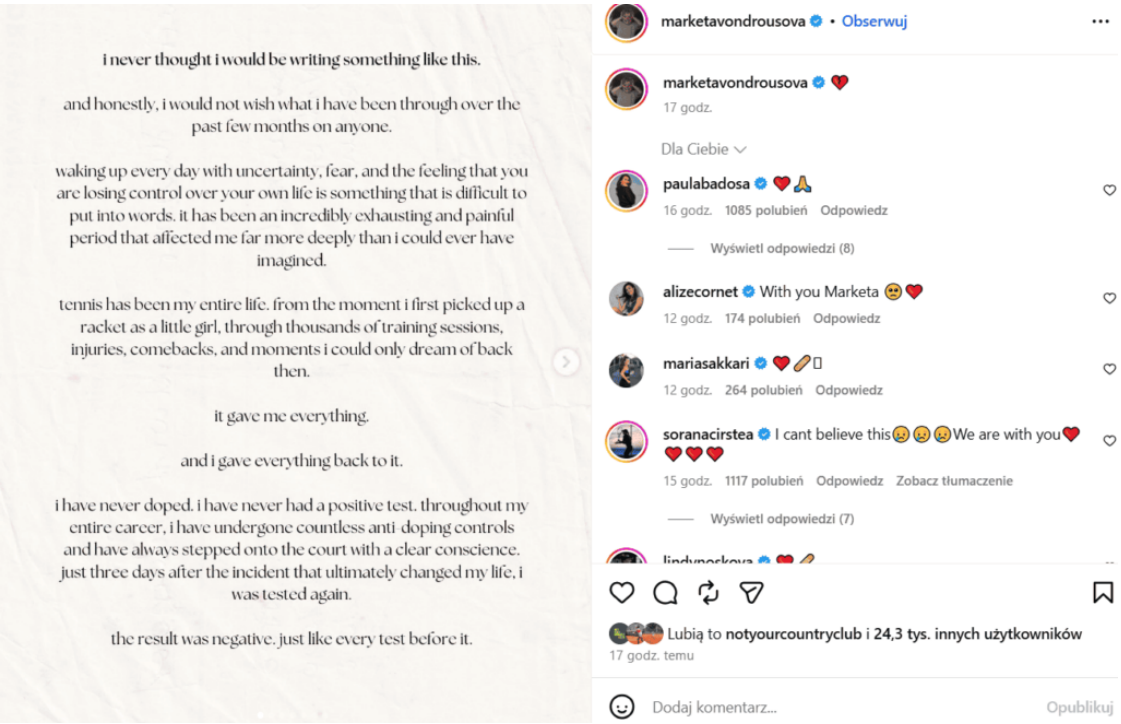
Na oficjalnej stronie Międzynarodowej Agencji ds. Integralności Tenisa (ITIA) znalazł się krótki komunikat: „Niezależny trybunał zawiesił czeską tenisistkę Marketę Vondrousovą na cztery lata za odmowę poddania się testowi antydopingowemu w grudniu 2025 roku”.

Kara dla czeskiej tenisistki ma się zakończyć 30 czerwca 2030 roku. Vondrousova po raz ostatni w turnieju WTA zagrała w styczniu w Adelajdzie, a w kwietniu wystąpiła w grze podwójnej w reprezentacji Czech podczas rozgrywek Billie Jean King Cup.

W grudniu ubiegłego roku 26-letnia Czeszka nie wpuściła do domu kontrolerów agencji antydopingowej, którzy zawitali do niej z niezapowiedzianą wizytą. Decyzję tłumaczyła problemami ze swoim zdrowiem psychicznym, a także obawami o bezpieczeństwo. Vondrousova twierdziła także, że kontroler nie przestrzegał obowiązujących procedur.



Czeszce przysługuje odwołanie do Sportowego Sądu Arbitrażowego. Do dnia dyskwalifikacji zajmowała 122. miejsce w rankingu WTA.



Marketa Vondrousova wydała oświadczenie po dyskwalifikacji: „Nigdy nie myślałam, że będę pisać coś takiego. I szczerze mówiąc, nie życzyłabym nikomu tego, przez co przeszłam w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Budzenie się każdego dnia z niepewnością, strachem i poczuciem, że tracisz kontrolę nad własnym życiem, to coś, co trudno ubrać w słowa. To był niewiarygodnie wyczerpujący i bolesny okres, który wpłynął na mnie znacznie głębiej, niż mogłabym sobie kiedykolwiek wyobrazić.

Tenis był całym moim życiem. Od momentu, gdy po raz pierwszy wzięłam do ręki rakietę jako mała dziewczynka, przez tysiące sesji treningowych, kontuzje, powroty i momenty, o których wtedy mogłam tylko marzyć.

Dał mi wszystko. A ja oddałam mu wszystko. Nigdy nie stosowałam dopingu. Nigdy nie miałam pozytywnego wyniku testu. Przez całą moją karierę przeszłam niezliczone kontrole antydopingowe i zawsze wychodziłam na kort z czystym sumieniem. Zaledwie trzy dni po incydencie, który ostatecznie zmienił moje życie, zostałam ponownie przebadana.

Wynik był negatywny. Tak jak każdego testu przed nim. Ostatnie siedem miesięcy było najtrudniejszymi w moim życiu. Siedem miesięcy czekania. Siedem miesięcy niepewności. Siedem miesięcy walki. Siedem miesięcy codziennej nadziei, że ostatecznie wszystko się ułoży.

Zamiast tego stały się miesiącami przepełnionymi strachem, bezradnością i wyczerpaniem. Czasem, kiedy musiałam odsłonić moje życie prywatne w sposób, w jaki większość ludzi dzieliłaby się tylko z najbliższymi. Czasem, kiedy robiłam wszystko, co w mojej mocy, aby pokazać, że nie mam nic do ukrycia.

Współpracowałam. Odpowiedziałam na każde pytanie. Dostarczyłam wszystko, o co mnie poproszono. Zeznawałam przed trybunałem i starałam się jak najlepiej wyjaśnić, co się stało. Dałam z siebie wszystko. Każdą cząstkę mojej energii, siły i wiary. Nawet podczas tych siedmiu miesięcy nadal wypełniałam wszystkie moje obowiązki jako profesjonalny sportowiec.



Każdego dnia aktualizowałam informacje o moim miejscu pobytu, abym mogła zostać poddana kontroli w dowolnym momencie. I byłam kontrolowana. Każdy test w tym okresie był negatywny, tak jak każdy test w całej mojej karierze. Cały ten proces mnie zmienił. Bezsenne noce. Niepokój.

Dni, kiedy trudno było normalnie funkcjonować. Momenty, kiedy czułam się całkowicie bezsilna. Jedną z najtrudniejszych rzeczy było pogodzenie się z faktem, że przyszłość kariery, na której budowanie poświęciłam całe życie, nie jest już w moich rękach.

Przez cały ten czas masz nadzieję, że prawda wystarczy. Że wszystko zostanie wyjaśnione. Że jeśli jesteś szczery, współpracujesz i robisz wszystko, co możesz, to wystarczy. Ale czasami tak nie jest. Profesjonalny sport oznacza akceptację zasad i kontroli.

Zawsze je szanowałam i rozumiem, dlaczego istnieją. Chciałabym tylko, aby nigdy nie traciły swojego człowieczeństwa. I aby ci, którzy są odpowiedzialni za egzekwowanie zasad, podlegali tym samym standardom.

Było wiele momentów, kiedy czułam, że nie mam już siły iść dalej. Dlatego jestem dumna, że nigdy się nie poddaliśmy i walczyliśmy do samego końca o to, w co wierzyliśmy. Dziś jednak nie potrafię powiedzieć, co będzie dalej.

Ostatnie siedem miesięcy zostawiło ślady, które nie znikną z dnia na dzień. Odebrały mi radość, pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa, które kiedyś miałam. I szczerze mówiąc, nie wiem, ile czasu zajmie mi odnalezienie tych rzeczy na nowo.

Wiem jednak na pewno, że zrobiłam wszystko, co było w mojej mocy. Że przez całą moją karierę i przez te najtrudniejsze miesiące postępowałam zgodnie z moim sumieniem. I bez względu na to, co przyniesie przyszłość, zawsze będę mogła to powiedzieć.

Dziękuję mojej rodzinie. Dziękuję moim przyjaciołom. Dziękuję każdemu, kto stał przy mnie, kiedy najłatwiej byłoby odejść. Pokazaliście mi, co naprawdę liczy się w życiu Tytuły, trofea i zwycięstwa ostatecznie blakną.

Ludzie, którzy zostają przy tobie, gdy twój świat się rozpada – nie. I za to będę dozgonnie wdzięczna. Dziś szczerze nie wiem, co będzie dalej. Po raz pierwszy w życiu nie mam planu.

Po raz pierwszy w życiu nie wiem, dokąd prowadzi droga przede mną. Ostatnie siedem miesięcy zabrało mi więcej, niż kiedykolwiek przypuszczałam. Zmieniły mnie. Zostawiły rany, które nie znikną z dnia na dzień.

I szczerze, nie wiem, ile czasu mi zajmie odnalezienie drogi do osoby, którą byłam przed tym wszystkim. Ale nie zabrali mi wszystkiego. Nie zabrali tego, kim jestem. Nie zabrali wartości, w które wierzę.

I nie zabrali mi ludzi, którzy przeprowadzili mnie przez najciemniejsze miesiące mojego życia. W tej chwili tego właśnie się trzymam. Ponieważ chociaż ten rozdział kończy się większym bólem, niż mogłabym sobie wyobrazić, nie wymazuje to tego, kim jestem, w co wierzę, ani wszystkiego, co dałam temu sportowi. Nadal wiem, kim jestem. I żadna decyzja nie może mi tego odebrać.”

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/marketa-vondrousova-zdyskwalifikowana-na-cztery-lata/